

Trzaskowski wniosk o likwidację Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców

30 stycznia 2025

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski żąda likwidacji Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców PSNLiN pod zarzutem „propagowania postaw antyzdrowotnych, rozpowszechniania treści odnoszących się do kwestii medycznych – niezgodnych z aktualną wiedzą medyczną oraz obowiązującymi przepisami prawa w tym zakresie”, czyli ostrzegania przed eksperymentalnymi preparatami terapii genowej mRNA, nagłaśniania alternatywnych metod leczenia (amantadyną), krytykowania maseczkowania i polityki covidowej rządu. Trzaskowski zapomina, że jednymi z „obowiązujących przepisów prawa” (i to najważniejszymi – wynikającymi z ustawy zasadniczej) są konstytucyjna wolność słowa, badań naukowych, zrzeszania się i zakaz dyskryminacji.



Oświadczenie Zarządu PSNLiN

Niniejszym informujemy, że Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski złożył wniosek do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy o rozwiązanie Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców.

Prezydent Rafał Trzaskowski mieniący się liberałem ceniącym tolerancję, wolność i gotowym na debatę, kandydat na Prezydenta RP, zamierza zniszczyć jedyną niezależną organizację lekarską w Polsce, której członkowie mieli i mają odwagę mówić prawdę o sytuacji zdrowotnej i zagrożeniach związanych z wprowadzanymi oficjalnie rozwiązaniami i terapiami oraz łamaniu prawa. Nie będąc zainteresowanym argumentami naukowymi, opiniami autorytetów polskich i światowych, licznymi aktualnymi publikacjami naukowymi, nie zaproponował debaty, o którą bezskutecznie zabiegamy w środowiskach medycznych od 2020 roku. Jedyną narracją jest wniosek o rozwiązanie PSNLiN.

Oskarżył Stowarzyszenie o „propagowanie postaw antyzdrowotnych, rozpowszechnianie treści odnoszących się do kwestii medycznych – niezgodnych z aktualną wiedzą medyczną oraz obowiązującymi przepisami prawa w tym zakresie”. Wniosek ten został wystosowany na podstawie doniesienia Rzecznika Praw Pacjenta – Bartłomieja Chmielowca popartego przez Ministerstwo Zdrowia.

Przypominamy: Bartłomiej Chmielowiec, jako RPP, uznał pana dr. Włodzimierza Bodnara, który opracował program leczenia choroby COVID-19 z zastosowaniem znanego od lat leku amantadyny i uratował zdrowie i życie setek pacjentów, za osobę, która narusza zbiorowe prawo pacjentów do leczenia zgodnego z aktualną wiedzą medyczną i zakazał stosowania tego leku w leczeniu COVID-19. Również inni lekarze leczący tą metodą byli przez niego prześladowani – otrzymywali wezwania do przedstawienia dokumentacji i byli nękani kontrolami pod

groźbą nałożenia wysokich kar pieniężnych. Działał w ten sposób pomimo świadectw wielu osób, u których amantadyna wykazała wielokrotnie natychmiastową skuteczność w poprawie samopoczucia i ustąpieniu objawów chorobowych oraz pomimo doniesień naukowych o tym, że amantadyna hamuje znane i nowe kanały jonowe kodowane przez SARS-CoV-2, co potwierdza jej potencjał leczniczy w zakażeniu tym patogenem. Wówczas PSNLI stanęło w obronie dr. Włodzimierza Bodnara.

Przypominamy także, że Rzecznik Praw Pacjenta przez 2 lata trwania pandemii COVID-19 nie zauważał problemu nieprzyjmowania nawet najciężiej chorych pacjentów z dodatnim testem PCR potwierdzającym zakażenie COVID-19 do szpitali.

Jako Stowarzyszenie wielokrotnie zwracaliśmy się do Ministerstwa Zdrowia, wskazując na brak podstaw naukowych i zagrożenia dla zdrowia związane z wprowadzonymi w czasie pandemii procedurami – cytowaliśmy światowych naukowców, liczne publikacje. MZ wprowadziło szczepienia przeciw COVID-19 dzieci pomimo trwających badań klinicznych populacji osób dorosłych, akceptując jednocześnie powołanie 8 ośrodków w Polsce, w których prowadzono badania eksperymentalne mające ustalić dawkę i bezpieczeństwo tych preparatów u dzieci. Mówiliśmy o doniesieniach na temat działań niepożądanych, w tym zapalenia mięśnia sercowego u najmłodszych – bezskutecznie. Zabiegaliśmy o otwartą debatę – bezskutecznie. Przekazane przez nas opinie naukowców dotyczące szczepień przeciw HPV zaowocowały skierowaniem wniosku o popełnienie przewinienia zawodowego do Naczelnej Izby Lekarskiej.

Naczelna Izba Lekarska (NIL) przyjmuje wiedzę za jednolity monolit zgodny z narzuconym trendem firm farmaceutycznych. Lekarze czy naukowcy, pracując na rzecz firm farmaceutycznych, narzucają postępowania lekarzom zgodnie z procedurami. Tak jak genotyp człowieka nigdy się nie powtarza, tak leczenie każdego człowieka przy pomocy tej samej procedury jednemu pomoże, drugiemu zaszkodzi. Nie może być jednomyślności w tym zakresie, to szkodzi lekarzom, a głównie chorym.

Nadmieniamy, że wiedza medyczna nigdy nie była postrzegana jednostronnie i żaden lekarz nie był inwigilowany za zdobytą w czasie studiów naukę, czy z dalszego kształcenia się oraz własnego doświadczenia. Uniemożliwianie lekarzom i naukowcom głoszenia poglądów zgodnych z licznymi i najnowszymi badaniami, od 4 lat przez NIL, tylko dlatego, że nie mieszczą się one w dominującym paradygmacie, jest niezgodne z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności art. 54 ust. 1 „Konstytucji RP”, który stanowi, że „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”, także lekarzowi. Warto zapytać, od kiedy lekarze zostali wyjęci spod ochrony prawa konstytucyjnego? Obecnie, jeśli nie postępujemy zgodnie z procedurami to mamy natychmiast procesy w samorządzie/sądzie lekarskim – sądzeni przez ludzi zajmujących stanowiska w OIL/NIL i wypłacających sobie niemałe pensje z naszych tzw. składek pobieranych obligatoryjnie. Jest nas lekarzy i lekarzy dentystów pracujących – 178 000. Każdemu pobierana jest składka 120 zł miesięcznie, co w skali roku daje sumę 21 360 000 zł. NIL nie ma żadnego państwowego nadzoru nad finansami od 45 lat. Nikt z władz do dziś się tym nie zainteresował. Może ta sytuacja zainteresuje pana Rafała Trzaskowskiego bardziej niż pomysł zlikwidowania PSNLiN i inwigilacja prawych lekarzy i naukowców, którzy odważnie przedstawiają światowe wyniki badań naukowych.



Co rządzących boli tak mocno, że nie mogą normalnie spać? Wolność słowa!

Art. 58 ust. 1 i 2 „Konstytucji RP” gwarantuje każdemu (w tym lekarzowi), wolność zrzeszania się. Ograniczenie tej wolności jest możliwe jedynie w przypadkach przewidzianych w ustawie, np. w przypadku naruszenia porządku prawnego, jednak nie w sposób arbitralny i dyskryminacyjny.

Art. 31 ust. 3 „Konstytucji RP” wskazuje, że ograniczenia praw i wolności mogą być wprowadzone: „tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Arbitralna likwidacja stowarzyszenia nie spełnia tego kryterium konstytucyjnego.

Art. 32 ust. 1 i 2 „Konstytucji RP” gwarantuje równość wobec prawa i zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny każdemu (w tym lekarzowi). Likwidacja stowarzyszenia o charakterze naukowym wyłącznie z tego powodu, że głosi ono poglądy medyczne, które pozostają w sprzeczności z wiodącym paradygmatem, nie jest powodem dostatecznie usprawiedliwiającym tak drastyczną interwencję w prawa i wolności obywatelskie. Uważamy, że jest to forma naszej dyskryminacji.

Art. 19 „Powszechnej deklaracji praw człowieka” stanowi, że: „Każdy człowiek ma prawo wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice”. Każdy człowiek ma prawo do rozpowszechniania swoich poglądów – zarówno za pomocą środków masowego przekazu (np. prasa, Internet), jak i przez działalność stowarzyszeń. Wolność wypowiedzi i opinii nie może być ograniczana granicami państw.

Likwidacja stowarzyszenia głoszącego określone poglądy, akceptowalne w innych państwach, prowadzi do naruszenia ww. przepisu prawa międzynarodowego, jeśli ogranicza przepływ informacji i idei. Tymczasem PSNLiN wpisuje się w paradygmat już powstałych organizacji środowisk medycznych na świecie, wśród których wymienić można: America’s Frontline Doctors (USA), Children’s Health Defense (USA), World Freedom Alliance (UK), organizacja naukowa zrzeszająca 30 tys. lekarzy i 30 tys. pielęgniarek i pielęgniarzy we Francji, do której dołączyła Narodowa Akademia Medyczna, organizacje lekarzy we Włoszech, w Hiszpanii – Medicos por la Verda.

Art. 20 ust. 1 „Powszechnej deklaracji praw człowieka” stanowi, że: „Każdy człowiek ma prawo spokojnego zgromadzania i stowarzyszania się”. Zasada ta odnosi się również do organizacji o charakterze lekarskim i naukowym, które wyraża poglądy sprzeczne z dominującym paradygmatem. Jakiegokolwiek sankcje (np. likwidacja stowarzyszenia, odpowiedzialność dyscyplinarna członków stowarzyszenia) wyłącznie za wyrażanie określonych poglądów, stanowi naruszenie podstawowych praw człowieka.

Oświadczamy, że uznajemy działanie pana Rafała Trzaskowskiego za bezpodstawne, bezprawne, niekonstytucyjne, niezgodne z zasadą praworządności, a zarzuty stawiane PSNLiN nie znajdują potwierdzenia w faktach oraz aktualnej wiedzy medycznej.

Jako lekarze jesteśmy wierni zasadom i składanej przysiędze w

czasie odbierania dyplomu lekarskiego: „Primum non nocere” („Po pierwsze nie szkodzić”) oraz „Salus aegroti suprema lex esto” („Zdrowie chorego jest najwyższym prawem”).

Autorstwo: Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców

Źródło: PSNLiN.pl